GAZETA KRAKOWSKA

Nro 60.

Z KRAKOWA DNIA 28 LIPCA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Na przypadek Zniw słotnych Doświadczenie Gospodarskie z praktyki pewney pochodzące: Jak ocalić zboża z żente, aby się w polu przez słoty niepsuło, a w chwile pogodne, aby prędko schło; I iak sprzątnione do stodoł Zboża, bespieczne mieć można od zatęchnienia.

Gdy od przezornego wykonywania żniw i od zebrania sucho zboża, zależy spełnienie nadziei, pożytkow oczekiwanych przez cały rok z Rolnictwa, po wielu pracach podeymowanych około niego, przeto: Co do pierwszego: Jak ocalić zboże z żente, aby się w polu przez słotę niepsuło, a w chwile pogodne, aby prędko schło, należy dopełnić co następuie:

Nayprzód. W chwile pogodne, iak tylko kłosy zboża obeschną z rossy, pośpieszać się żąć zboże dozrałe.

Po 2re. Żąć wyżey nad ziemią iak zwyczay; aby nie zachwytać trawy ze zbożem, a to iżby snopy bez trawy prędzey schły. A choć słoma będzie w czasie krutszą do poszycia Budynkow, i mierzwiasta z niey nie tyle paszną, tedy mniey o to dbać, a ocalać ziarno. Wszakże ścierń trawiastą można skosić poźniey dla paszy.

Po 3cie. Użęte zboże na garści, zaraz wiązać w snopki za żniwiarzami, bo garści zboża gdy poleżą długo na ziemią tedy kłosy zwieszone na doł, będąc w zaciszu między ścierniem, nabieraią łatwo w siebie pary od ziemi wilgotney, i ziarno w nich usposabia się do porostu. Strzedz się więc bardzo należy zostawiać zboże z żente długo na pomiocie w garściach.

Po 4te. Wiązać maią snopki dobrani Męszczyzni, a nie Baby, ieżeli iest robota Dworska, bo wiele zależy na dobrym związaniu snopkow iak następuie:

Po 5te. Każden snopek ma bydź związany powrusłem nie blisko odziomka snopka iak zwyczay, lecz daley nieco ku kłosom zboża; a to aby w odziomku snopka znayduiąca się iakowa trwa, łatwiey przesychać mogła.

Po 6te. Każden snopek ma bydź mnieyszy iak zwyczayny; a naydogodniey, aby był gruby w związaniu swoim na obwod łokcia iednego i pół, a to iżby prędzey snopki przesychały wewnątrz, mniey oto dbać że mnieysze snopki będą do młocki za pańszczyznę, a ziarno ocalać.

Po 7me. Snopki gotowe nim ułożone będą w półkopki, stawiac ie zaraz na polu po 3 razem w kozła, kłosami do góry, aby nietylko kłosy przesychały, lecz i odziomki snopkow, ile gdy będą krawędzią oparte o ziemię, a nie całą swoią płaszczyzną.

Po 8me. Tego dnia samego kiedy się żnie i wiąże snopki, należy nieochybnie przed wieczorem, nim ieszcze rosa opadać zacznie, układać snopy w półkopki; a ieżliby się i w środ dnia zachmurzało, tedy uprzedzić deszcz, i nayśpiesznicy całą siłą robotnikow w polu poskładać snopki w półkopki; a to podług sposobu następuiącego, któren iest nayważnieyszym przedmiotem to iest:

Po 9te. Dobrani Męszczyzni, a nie Baby gdy robota Dworska, powinni bydź do układania połkopkow wyznaczeni. Ci powinni bydź w przod nauczeni jak maią robić około nich, idzie bowiem oto, aby każden pólkopek, tak był ułożony, iżby *Nayprzod* Kłosy zboża w ogóle swoim w nim nie zamokały we wnątrz, oprocz chyba gdzie niegdzie, i to mało zewnątrz. *Powtore* iżby i odziomki snopków nie zamokły wewnątrz, a szczególniey w związaniu powroseł; lecz aby deszcz powierzchu onych ściekał jak po strzesze dachu. *Po trzecie* Iżby każden odziomek snopka przewiew wiatru miał, dla schnięcia prędszego. *Poczwarte* Iżby budowa pólkopka, była mocną od wiatru. *Po piąte* Iżby była łatwą do wystawienia przez iednego Męszczyznę, i nakoniec. *Po szoste* Iżby trzydzieści tylko snopkow okrągło każden półkopek w sobie mieścił. Aby więc tym wszystkim kondycyom zadosyć uczynić, ma bydź tedy w ten sposób układany każden pólkopek to iest:

Po 10te. Na zagonie, a nie w bruzdzie, postawić w kozła 3 snopki, kłosami do góry, te aby naymniey trawy miały w sobie, w około nich założyć okrąg połkopka sześciograniastego czyli szescio promieniowego, to iest: Sześcioma snopkami obłożyć pierwsze 3 snopki w kozle, te sześć snopkow oprzeć pochyło kłosami na 3ech w kozle, a odziomki ich wydać w pole, lecz ieden od drugiego rowno odlegle i nie nadto położysto, ani sztorcowo, tak iednak aby odziomki niżey od swych kłosow ułożone były, iżby po nich deszcz ściekał. Na tak założonym fundamencie połkopka, któren uważnie powinien bydź uszykowanym, kładzie się w gorze drugich sześć snopkow na wierzch czyli na grzbiet pierwszych pochyło kłosami do środka, i zgarnionemi do kupy, a odziomkami w pole wydanemi, których to snopkow odziomki opierać się powinny o powrosła pierwszych, i niiako za nie zacinać się maią, żeby się na doł nie osuwały. Tak więc będzie iuż część pułkopka z dwóch szychtów czyli warstw ułożone. — Daley nakłada się 3cia warstwa, tak iak była druga nałożna, — i nakoniec 4ta tak iak była trzecia; zawsze pamiętaiąc zgarniać do kupy kłosy, aby były w środku pułkopka. — To gdy się stanie, należy pułkopek zawierszyć czyli ocapić niejako dachem od deszczu; co dopełnia się 3ma snopkami, których położenie iest takie, iż pierwszy leżeć powinien na płask, czyli na bok poziomo na wierzchu pułkopka; — drugi obok pierwszego ściśle do niego przytknięty, lecz na przemian kłosami do swych odziemków, to iest, gdzie pierwszego odziomek, tam drugiego kłosy bydź powinny; w takim położeniu te dwa snopki, można ieszcze do siebie spoić zakręceniem kilkuna-

stu zdziebeł słomy do kupy wziętych z iednego i z drugiego snopka; poczym na wierzch tych snopków wzdłuż onych i na samo spoienie ich, należy położyć 3ci snopek, któren ucisnąwszy dobrze do spodnich dwóch, będzie iuż gotowy pułkopek zawiorszony, w którym 30 równo snopków mieścić się będzie.— W ułożonym ta pułkopku, nie zamoknie pewnie ogół kłosów wewnątrz onego; a zewnątrz odziomki snopków iego choć będą pomoczone przez deszcz, prędko iednak w chwile pogodne wysychać muszą, gdy przewiew wiatru między sobą mieć będą.

Co do drugiego.— Jak sprzątnione do Stodoł zboże bezpiecznem mieć można od zatęchnienia, — należy dopełnić co następnie:

Po 1sze Po wystaniu się w polu zboża w pułkopkach, aby wyschło ile bydź może podług pogody, przedsięwziąć zwieść ie do stodoły. Lecz ieżeliby przypadło go zwozić do stodoły nie dość suchym zupełnie, na ten czas należy zachować tę ostrożność, aby niektóre wilgotne snopki osobno odkładać, a szczególniey te z pułkopków które przy samey ziemi były i te układać w stodole odziomkami przy samych ścianach oney, naysuchsze zaś do środka w zapola, czyli przegrody Stodół kłaść.— Dla ubezpieczenia zaś zupełnego Zboża w stodołach, ile z wilgotnych żniw sprzątnionego, aby się to niezagrzało i niezepsuło, należy ieszcze oddechy czyli przewiewy zbożu porobić w zapolach, to iest, albo w czterech kontach każdego zapola, zboże układać tak, iżby w środku onego zostawały dwa przedziały niejako krzyżuiące się czyli ścieszki, albo wazkie uliczki na parę łokci szerokie, które rosparsztkami opatrzyć należy, aby zboże ulegaiące się, nieścisnęło ich zbytecznie; albo też w czterech mieyscach każdego zapola, zostawić cztery oddechy od spodu do góry, iakoby kominy ciągnące się, które za pomocą czterech tyków długich szczeblami rzadko na kształt koyca do siebie spoionych i sztorcem czyli pionowo w górę w zapolu od początku układania zboża w nim aż do wierzchu postawionych, oddechy te stać się mogą dogodnie.— Można się obeyść i bez tych tyków, ieśliby w każdym zapolu przy układaniu zboża w nim, można mieć czterech ludzi sposobnych, aby z tych każden oddechy te pionowo w górę mogli robić, nakształt studzienek cębrowanych, to iest, iżby te studzienki cztery boki miały, a te boki ze snopków na płask układanych i w kątach swych na krzyż wiążących się formowane były, opatrzywszy ie w niektórych mieyscach rozparsztkami, aby się do kupy ich ścianki nie schodziły.— Ktoby zaś z Gospodarzów, oprócz stodół miał szopy przewiewne, lub brogi, w te lepiey zboże nieco wilgotne składać, a nie do stodół; bo stodoły iak tu w tych stronach, do których zboże chowaią, gdy są w ściany szczelnie budowane i przewiewu żadnego nie maią, nader są niebezpieczne na czas żniw słotnych.— w Krakowie d. 21 Lipca 1816 Roku.

Z Warszawy d. 20 Lipca.

Wspominana nieraz w gazecie naszey pieśń ulubiona ludu Angielskiego: God save the King. (Boże zachoway Króla) podała myśl znanemu w literaturze oyczystey JPanu Aloizemu Felińskiemu do napisania w tymże duchu pieśni narodowey w ięzyku Polskim. Umieszczamy ią poniżey Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xże Konstanty raczył z powodu tego oświadczyć autorowi ukontentowanie swoie. JPan Kapitan Kaszewski z pułku 4go

piechoty zrobił do tego hymnu stosowną muzykę, podług którey dobrane z pomiędzy woyskowych rożnego stopnia głosy odśpiewuią co Niedziela ten hymn podczas kościelney woyskowey parady w Kościele XX. Karmelitow, a reszta woyska śpiewa chor, kończący każdą strofę. Oby te modły z głębi przeiętych wdzięcznością serc wznoszone do Boga w stolicy Królestwa, i od wiernego ludu w całym kraiu powtarzane, przedłużyły w późne lata naydroższe życie Alexandra I. nayukochańszego Monarchy i Oyca naszego, któremu tak wiele dobrodzieystw winni iesteśmy:

HYMN.

Boże! coś Polskę przez tak liczne wieki.
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
I tarczą swoiey zasłaniał opieki
Od nieszczęść, które przywalić ią miały;

CHOR.

Przed twe ołtarze zanosim błaganie,
Naszego Króla zachoway nam Panie!

Ty, coś ią potem, tknięty iey upadkiem,
Wspierał walczącą za nayświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć iey męztwa świadkiem;
Wśród samych nieszczęść pomnożył iey sławę;
Przed twe ołtarze i t. d.

Ty, coś nakoniec nowemi ią cudy
Wskrzesił, i sławne z klęsk wzaiemnych w boiu
Połączył z sobą dwa braterskie ludy,
Pod iedno berło Anioła pokoiu,
Przed twe ołtarze i t. d.

Wroć nowey Polsce świetność starożytną
I spraw, niech pod Nim szczęśliwą zostanie;
Niech sprzyiaźnione dwa narody kwitną,
I błogosławią Jego panowanie;
Przed twe ołtarze i t. d.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA POLSKIEGO, &c. &c. &c,

Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Na przełożenie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi stanowiemy:

Art. 1. Opłata od Ceduł furmańskich, dotychczas po groszy piętnaście na milę do kassy pocztowey wnoszona, odtąd po groszy siedm i pół od osoby i na milę pobieraną będzie.

Art. 2. Opłata ta reguluie się do traktów pocztowych; na wszelkie inne, gdzie poczty nie są zaprowadzonemi, lubo żadna opłata nie ma mieysca, furmani iednak dla świadectwa ogólne Ceduły pocztowe za opłatą 15tu groszy od Ceduły, uzyskiwać winni.

Dopełnienie ninieyszego Kommissyi rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 13 Lipca 1816 r.

(Pod.) *Zaiączek.*

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi,
(Podpisano) *T. Mostowski.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(Podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem
Radca Sekr: Stanu, Jen: Brygady
(Podpis:) *Kossecki.*

Za zgodność: Aug: *Karski.*

Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego, wydanych z rozkazu i w niebytności Wodza Naczelnego, przez Jenerała piechoty Zaiączka.

Dnia 15 Lipca.

Przeznaczeni zostaią

Do odbioru i extradycyi zbiegów z strony starych Pruss, w następuiących mieyscach:

W Szczucinie, Major Gryński z woyska.

W Dobrzynie, Kapitan Fryderycy z Korpusu Weteranów.

W Jansbork, Kapitan Dąbrowski z tegoż korpusu.

W piechocie. Z pułku 1go piechoty liniiowey, Porucznik Wernik Karol na Adjutanta polowego przy boku Jenerała Brygady Hornowskiego.

W ieździe. Z pułku 4go Ułanów Kapitan Chmielewski Ludwik na Adjutanta polowego przy boku Jenerała Brygady Weissenhoff. — Officerowie ci rachować maią starszeństwo w pułkach, w których dotąd zostawali.

Wraca do Dowództwa

W piechocie. Pułku 6go piechoty liniiowey, zawieszony rozkazem dziennym z dnia 16 (28) Maia r. b. Pułkownik Kosiński.

Otrzymuie żądaną dymissyą dla słabości zdrowia

Z dawney służby. Z dawnego pułku Eklererów gwardyi, Podporucznik Władysław Swiętorzecki.

Przykommenderowani zostaią do pułków Officerowie będący na reformie.

W piechocie. Do pułku 1go liniiowego Kapitanowie: Rykaczewski, i Czaki Mikołay, obadwa z dawney służby Francuzkiey.

Do pułku 7go liniiowego, Porucznik Łuba, z dawney służby Francuzkiey.

Do pułku 8go liniiowego, Podporucznik Piotrowski Józef, z dawney służby Francuzkiey.

W ieździe. Do pułku 3go Ułanów, Kapitan Remiszewski, z dawnego pułku 3go iazdy.

Officerowie ci aż do ostatecznego ich umieszczenia pobierać maią żołd reformowy i nosić mundur armii.

Z Londynu d. 9 Lipca.

Xiężna Karolina Koburgska zasłabła d. 7 i nie mogła znaydować się na teatrze. Pisma Francuzkie głoszą, że znayduie się w 8gim miesiącu ciąży. Gazeta Morning Chronicle wyraża, iż bardzo iest od ludu lubiona, i utrzyma tę miłość, ieżeli trzy rzeczy zachowa, które zaszczycały Króla iey dziada: 1) rzetelność w wypłacie, 2) wierność w obietnicy, 3) stałość w przyiaźni.

Dziennik o chorobie Królewskiey z miesiąca Czerwca iest takiey samey osnowy iak poprzedzaiącego.

D. 12 b. m. Xże Rejent da u siebie wielkie zgromadzenie, na którem wszyscy znaydować się tylko mogą w sukniach z rękodzielni Angielskich. Toż samo zachowanem bydź ma na świetnym balu, który Lord Prezydent Londynu da poiutrze z powodu zaprowadzenia Xiążąt Kentu, Sussexu, Glucestru i Koburgskiego iako obywateli Londyńskich. Na tym balu znaydować się ma, iak mowią, 2000 osób.

Co przewidywano, nastąpiło. Zaledwo parlament odroczony został, gdy Angliia rozpoczęła podwoyną woynę to iest przeciw Wschodnio-indyyskim Xiążętom i przeciw rozboyniczem kraiom

Afrykańskiem. Do obu mieli nieprzyiaciele dać powod. Wniesionem zapewne teraz będzie przedłużenie woiennego podatku.— Mowią, iż wschodnio-indyyska kompaniia dawno odebrała wiadomość o odnowieniu woyny z Napaulami, lecz nic o tem nie oznaymiono. Po zawarciu pokoiu cofnęły się woyska nasze z granic nieprzyiacielskich, i Napaulanie przyrzekli w pewnym przeciągu czasu zatwierdzić traktat. Nie uczynili iednak tego, i łatwo przewidzieć można było, iż chcieli tylko czas uzyskać. Dopiąwszy tego celu, odmowili zatwierdzenia, i tyle mieli śmiałości, iż naypierwsi rozpoczęli nieprzyiacielskie poruszenia opanowaniem warownego wąwozu. Bezwątpienia byli do tego przez Scindiaha podniecconemi, który chce nas zapewne na południu zatrudnić, gdy na północy imieć będziemy z Napaulami do czynienia. Pindaries czyli rabusie w służbie Maratow postąpili aż do Andozelle, mieysca w powiecie północnym do dawnych posiadłości kompanii należącego. Woysko Madraskie odebrało rozkaz wyruszenia w pole. Naynowsze gazety Bombayskie, do 25 Lutego dochodzące, donoszą o rozmaitych poruszeniach woyska Angielskiego, tak, iż zanosi się na powszechną woynę. Nie potrzeba tu namieniać iak ważną iest sprawa, i iaki mieć będzie wpływ na nasze dochody Indyyskie. Może uniknionoby tego niebezpieczeństwa, gdy miano więcey względu na charakter kraiowych rządow. Tak od podданych, iako ich despotow nie można spodziewać się wiary i rzetelności.

Do wyprawy przeciw Algierowi uzbroione szypko w Portsmucie zostały następuiące okręty: Queen-Charlotte, Impregnable, Superb, Minden, Albin (liniiowe od 74 do 100 dział), fregaty Leander, Glasgow, Savern, i pomnieysze statki Promoteusz i Tyrian, i 4 bombardyerskie statki, które niezmierną moc biorą Kongrewskich rac, bomb i innych niszczących narzędzi. Na rogach ulic tuteyszych czytać można wezwanie zasłużonych maytków do służby przeciw rozboynikom morskim, z przyrzeczeniem nagrody dwóch miesięcznego żołdu za powrotem do Anglii (*). Dawnieysze układy Lorda Exmout z Dejami Tunetańskim, Trypolu i Algieru, ponawiane teraz są w naszych gazetach. Dway pierwsi Dejowie, zezwalali na zniesienie niewoli Chrześciian; ale Dey Algierski oświadczył, iż nie może zezwolić na odmianę systematu, na którym zasadza się byt iego państwa; dywan i woysko nigdy nie zrzeką się zwyskownego handlu niewolnikami. Tu postanowił Lord Exmouth (**) przystąpić do nieprzyiacielskich kroków przeciw Algierowi; Dey zaś rozkazał uwięzić Angielskiego Konsula Macdonald, i zatrzymać w porcie wszystkie Angielskie okręty. Lord Exmouth zabierał się do uderzenia na port i zatokę Algierską, gdy potężny wicher (a bardziey niedostatek ammunicyi) zniszczył iego zamysł. W wieczór żądał uwolnienia Angielskiego

---

(*) Gdy Lord Exmouth zwiedzał swoią eskadrę, mówił do maytków każdego okrętu, przyrzekaiąc im dwóch miesięczny dodatek do żołdu i uwolnienie zaraz od służby, skoro bezprzykładna zdrada Algierczyków ukaraną zostanie. Jeden z maytków odpowiedział mu na to: "Jeżeli Algierczykowie powinni byli bydź ukaranemi, tedy mogli bydź wciągu siedmiu dni, kiedyśmy przed ich stolicą stali.

(**) Pisma nasze głoszą, iż Lord Exmouth znaydował się iuż w niebezpieczeństwie bycia zamordowanym od janczarów, gdy po zawartym pokoiu powracał z pałacu Deia Algierskiego.

konsula, nań co mu Dey odpowiedzieć kazał, iż nie może go uwolnić póki mu nie zapłaci 500,000 f. szt. które mu iest winien, (okupu); zresztą, że przychyla się do zawarcia stałego pokoiu; ale rzecz względem zniesienia niewoli Chrześcian, musi bydź zawieszoną, póki z Stambułu nie nadeydzie na to zezwolenie, i żądał na to sześć miesięcy czasu. Lord Exmouth zezwolił na 3 miesiące, i posłał to zapytanie wraz z posłem Algierskiem na fregacie Tagus do Stambułu. W przeciągu atoli tego czasu zaszły gwałty przy Bona i w innych mieyscach, i rozeym, (którego iednak Algierczykowie formalnie nie zawarli), został z ich strony zerwany, tak iż woyną stała się nieodzowną. — Gazety nasze opisuią także okrucieństwa, iakich Chrześciianie, a mianowicie żydzi w Algierze doznaią. Janczarowie są właściwie panuiącemi w Algierze i iest ich około 15,000. Podbili oni zupełnie Murzynów i obchodzą się z niemi surowo, ale gorzey ieszcze z żydami. Trzech żydów podczas bawienia tam floty Angielskiey zostało przez nich żywo spalonych, za to iedynie, iż nie zapłacili swoich długów, i zaledwo dopełnili tego okrucieństwa, gdy okazało się, iż ieden z nich wcale nie był nic winien. Algier wydaie się bydź warownem miastem, i ma około 1000 dział, pomiędzy któremi 300 tylko metalowych. Obwiedzione iest wysokim wałem, który od strony południowey okryty iest czaskami ludzkiemi.

W mieyscu kąpieli Cheltenham został Xże Wellington uroczyście przyięty. Niektóre ministeryalne pisma poczytuią za złe, iż wielki ten Wódz nie był uroczyście w Londynie przyięty; Xiążęta krwi Królewskiey, Ministrowie i osada stolicy powinni byli o milę wyiechać przeciw niemu, i w tryumfie wprowadzić go do stolicy.

W Ameryce skarżą się także na długo trwaiące tego roku zimno. Z Halifax, Nowey Szkocyi piszą, iż od 40 lat nie pamiętaią, żeby tak późno zaczęło się rośnienie. W d. 11 Czerwca był ieszcze lód w porcie Halifax, a na polach śnieg. W południowych kraiach Ameryki, musiano wiosienne siewy dwarazy siać.

Przybyły z wyspy S. Heleny przewozowy okręt, przywiózł z tamtąd byłego tey wyspy Gubernatora Podpułkownika Shelton. Bonaparte nie wiele czyni poruszenia i znikim się nie widuie. Admirał Cockburn przedsięwziął bardzo surowe środki względem obcych okrętów. Po dwa tylko mogą razem z przylądku Dobrey nadziei odpływać, i żaden nie może iak 24 godzin pod wyspą S. Heleny bawić.

Dochody kraiowe były w ostatnim kwartale o 2 mill. f. szt. mnieysze, niżeli w tymże kwartale roku zeszłego. — Bicie nowey monety idzie z pośpiechem.

Liczbę znayduiących się teraz w Paryżu Anglików, podaią do 20,000.

Królewsko-Hiszpański Jen. Morillo, opanował stolicę i cały kray Santa Fe, i czynił przygotowania do wyprawy przeciw Buenos-Agres.

Z Paryża d. 10 Lipca.

D. 7 o godzinie 6 z rana, została nakoniec sprawa 28 tak zwanych patryotów 1816 roku, po 12 godzinnem we dnie i przez całą noc naradzeniu przysięgłych rozstrzygniona. Za zbrodnią przeciw Majestatowi skazanemi na śmierć zostali Plegnier, Carbonneau i Tolleron. Maią oni bydź stosownie do przepisów prawa w koszulach tylko, boso i z zasłonioną twarzą czarną chusiką, na plac stracenia poprowadzeni, na widok publiczny na rusztowaniu wystawionemi; a po ucięciu im pra-

wey ręki przez giulotynę, ściętemi. Za druk i rozszerzanie pism buntowniczych, następuiące 8 osób zostały na wygnanie z kraiu skazane: Charles, Lefranc, Desbaunes, Lebrun, Lascaux, Varin, Pani Picard i Dervin; za niewydanie zbrodniczego zamachu 8 osób na 6 do 10 lat ścisłego więzienia, a Carrier za rozdawanie znaku porozumienia się na 5cio letnie więzienie, utratę 3ciey części pensyi i stawienie 1000 fr. porękoymii. Reszta 8 osób zostały zaniewinne uznane. Wyroki te zrobiły na rzeczonych patryotach niespodziewane wcale wrażenie. Plegnier do ostatka żądał z Królem mówić. Tolleron był zupełnie spokoyny. Dervin, który na wygnanie iest skazany, krzyknął: Nie! nigdy! nigdy! Gdy wczoray Król wyiechał, zabiegała mu czarno ubrana kobieta z dwoygiem dzieci drogę i trzymała w ręce prośbę. Była to Pani Plegnier; ale Król okazał przez znak, iż nie przyymie prośby. Chciała się potem na powóz rzucić, ale upadła omdlała. Trzem skazanym na śmierć zdięto w więzieniu Conciergerie suknie, i zawdziano na nich śmiertelne koszule. Plegnier długo się opierał. Carbonneau i Tolleron, pisali dużo w więzieniu. Plegnier zupełnie utracił przytomność i milczał. Gdy wyrok przeczytany został, krzyknęła Pani Picard: "Ah móy mężu, iakże nieszczęśliwą iestem!,, i zemdlała. Sourdon, który na 10cio letni dozor policyi skazany został, odwołał się do swoiego sumnienia i przywiodł wiersz: iż zbrodnia czyni hańbę, ale nie rusztowanie. Skazani maią 3 dni czasu do odwołania się do wyższego sądu.

Dzień onegdayszy, w którym Król roku przeszłego do Paryża powrócił, był tu nayświetniey i nayradośniey obchodzony. U dworu było wielkie zgromadzenie. Król oglądał gwardyą narodową Paryzką. Wyiazd i przyiazd Króla ogłosiły 101 z dział wystrzałów. W powozie z Królem iechały Xiężne Angouleme i Berry. Monsieur i Xże Berry iechali konno około powozu. Gwardya narodowa podzielona była na 3 brygady, z których pierwszą dowodził Xże Montemart, drugą Xże Clermont-Tonnere, a trzecią Hr. August Choiseule. Naczelnem wodzem był Xże Reggio (Marsz. Oudinot). Dwanaście legiy gwardyi, które wystąpiły, wynosiły do 30,000 ludzi. Król miał na sobie mundur Jenerał pułkownika. Na polach Elizeyskich były wszelkiego rodzaiu zabawy, w wieczór faierwerki i oświecenie miasta. Gdy Monsieur przez ulicę Richelieu przeieżdżał, podała mu przedaiąca kwiaty roszczkę liliową: mowiąc: "Pragnę, abym Ci Xże za sto lat mogła ieszcze podobną roszczkę podać.,, Xże przyiął bukiet i ścisnął iey rękę. Zamek Tuilleries nie był tego wieczora oświecony, co okazuie, iż oświecenie nie nastąpiło z rozkazu rządu.

Wczoray popołudniu Xżna Angouleme wyiechała do wód do Vichy; pierwszy nocleg miała w Fontainebleau.

Przeznaczony na posła do Drezna Hr. Edward Dillon, pożegnał już Króla.

Portugalskie Xiężniczki spodziewane dopiero są w Pazdzierniku w Kadyxie.—Podług listów z d. 14 Czerwca z Kadyxu gotuią tam znowu wyprawę do południowey Ameryki. Dla zastąpienia kosztów tey wyprawy, nałożono podatek na izby handlowe w miastach portowych.

Teraźnieyszy Król Portugalski i Brezyliyski nie nazywa się, iak pisma tuteysze głosiły Jozefem II, ale Janem VI. Po śmierci matki nie wychodził przez 8 dni z pokoiów, i zawdział na rok żałobę.

Tuteysi Amerykanie pod przewodnictwem sprawuiącego interessa P. Jackson obchodzili tu d. 4 Lipca rocznicę niepodległości Ameryki północney, podczas którey spełniono także zdrowie Francyi, iako naydawnieyszego zprzymierzyńca Ameryki. Inne zdrowia były: Ziednoczonych stanow, powszechney szkoły wolności! Jenerała Lafayetta! Potęgi Ziednoczonych stanow, która także dobrze umiała się oprzeć Barbaryyczykom, iako i Anglikom!

Podług doniesień z Medyolanu, Xżna Wallii pisała z Alexandryi z Egiptu, iż na początku Lipca przybędzie do Stambułu, a w Październiku spodziewą się powrocić do swoiego mieszkania nad ieziorem Como.

Gdy zdrowie Pani Wilson polepszyło się, mąż iey napisał do policyi, iż chce powrocić do swoiego więzienia. Jakoż d. 4 rano powrzocił. Trzech miesięczne więzienie 3 Anglikow kończy się d. 24 b. m.

Margrabia Landsdown, Lord Berwick i P. Windham przybyli także z Londynu do Paryża.

DODATEK
DO Nro 60.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 28 LIPCA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Senat rządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Przystępuiąc do zaprowadzenia nowego rzeczy porządku, wedle Uchwał i Postanowień Wysokiey Kommissyi organizacyiney od trzech Nayiaśnieyszych proteguiących Kray ten Dworów postanowioney zadecydowanych, oznaymuie; iż w dniu trzydziestym pierwszym Miesiąca Lipca dotychczasowe Władze byłego Xięstwa Warszawskiego, iako to: Prezydenta Municypalności Miasta Krakowa, Podprefektów Powiatów Krakowskiego i Krzeszowickiego, Burmistrzów, Intendentów Policyi, tudzież Woytow od byłego Rządu postanowionych i mianowanych rozwiązanemi zostaią. Z dniem zaś pierwszym Sierpnia roku bieżącego nowe Władze, iako to Wóyci Gmin Mieyskich i Wieyskich, iako mieyscowe Władze Administracyino - Policyino - Sądownicze, Urząd Pośredniczy Policyiny w Mieście Krakowie, tudzież Wydziały Spraw Wewnętrznych, Dochodów Publicznych i Policyi w Senacie, iako Władze bezpośrednio nad pierwszemi czuwaiące, czynności swoie rozpoczynaią wedle prawideł, instrukcyi i przepisów, iakie Organizacyą Senatu i innemi postanowieniami drukiem do wiadomości publiczney podanemi oznaymione zostaią. Od rzeczonego więc dnia pierwszego Sierpnia, każdy Mieszkaniec Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu do tego nowego porządku rzeczy w działaniach i żądaniach swoich ma się stosować; Władzom dopiero wymienionym podlegać i do nich udawać się w potrzebach swoich, powinien będzie. — W Krakowie dnia 17 Lipca 1816.

Wodzicki, P. S.
Mieroszewski, S. J. S.
Wolff, Sekr. D.

Z Hagi d. 13 Lipca.

Wczoray przybył do Vlaardingen pierwszy okręt z połowiu śledzi, który pierwszą beczkę śledzi sprzedał za 900 zł. hol.

Wiceadmirał van de Capellen popłynął powtornie do Algieru, dla rozpoznania stanu tamteyszey siły morskiey. Nadaremnie usiłował nieprzyiaciel strzelaniem z swoich batteryy przeszkodzić temu uważaniu; nasze okręty nie były nie uszkodzone. Postrzeżono, iż Algierskie okręty nie czynią żadnych przygotowań do wyyścia na morze. Wiceadmirał powrocił d. 5 Czerwca do Gibraltaru, gdzie oczekuie więcey woiennych naszych okrętow.

Sławny Malarz Francuzki David bawi teraz w Gandawie.

Od brzegow Menu d. 13 Lipca.

Stosownie do zawartey i podpisaney w d. 30 Czerwca r. b. w Frankforcie umo-

wy, wszedł d. 11 b. m. oddział woyska Wielkiego Xcia Heskiego, który przybrał teraz tytuł W. Xcia Heskiego i przy Reńskiego, do Moguncyi, a d. 12 nastąpiło formalne obięcie tego miasta i iego obwodu wraz z Kastel i Kostheim w cyrkule Alzey (wyiąwszy powiat Kirchheym-Boland) tudzież kantonow Werms i Pfeddersheim w cyrkule Spirskim.

W sześciu ogłoszonych w Gazecie Darmstadtskiey pod d. 8 i 10 Lipca patentach wymienione są nabycia i ustąpienia Wielkiego Xięstwa Heskiego. Nabycia składaią się oprocz wyżey wymienionych nad Renem, w zwierzchnictwie nad wszystkiemi posiadłościami Xiążąt i Hrabiow linii Isenburskiey, iako też nad państwem Hausenstam Hr. Schönborn, Eppertshausen Barona Groschlag, nad połową Niederursel Hr. Solm-Böddelheim i nad Ober-Erlbach Hr. Ingelheim; daley z połowy Hesko-Elektorskiego powiatu Bibel i Hesko-Homburskiey części kraiu graniczącey z Peterweil.

Za wszystkie nowo te nabyte posiadłości ustępuie W. Xże Heski:

1) N. Królowi Pruskiemu Xięstwo Westfalen i Hrabstwą Wittgensteinsko-Wittgenstein, i Wittgensteinsko-Berleburg; N. Królowi Bawarskiemu Urząd Alzenau, Xiążęco Leiningen Urzad Amorbach, Xiążęco Leiningen Urząd Miltenberg, i Xiążęco Löwenstein-Werthheim Urząd Heubach; 2) Xciu Jmć Elektorowi Heskiemu Urząd Dorheim, składaiacy się z 4 mieysc Dorheim, Naumheim, Schwalheim i Rödchen; daley trzy do urzędu Steinheim należące mieysca Groskrotzenburg, Grosauheim i Oberrobenbach, i zwierzchictwo nad połową wsi Hrabsko-Solmskiey Praunheim; nakoniec z kraiu Isenburskiego sądownictwa Diebach, Langenselbold, Meerholz, Lieblos, Wächterzbach, Spielberg i Reichenbach, iako też mieysce Wolfenborn; 4) Przywroconemu do dawnych stosunkow Domowi Landrawsko-Hessen-Homburskiemu iego kraie i zwierzchnictwo nad Hamburgiem.

W patencie względem obięcia Zareńskich posiadłości i po napomnieniu mieszkańcow do wierności i posłuszeństwa, wyrażono iest: że W. Xże zaręcza im oycowską swoią staranność o ich dobro i szczęśliwość; że dobro tylko ogólne nakłonić go może do odmiany dotychczasowych i doświadczeniem ztwierdzonych urządzeń; ostatki iednak systematu lennego, iako to, dziesięciny i pańszczyzny są i będą na zawsze w tych kraiach zniesione; to co iest prawdziwie dobrem, gruntuie się na oświeceniu i zastosowane iest do okoliczności czasu, będzie także utrzymanem; że zagoić klęski, które woyny zadały, będzie naypierwszym staraniem W. Xcia; że zaprowadzony w Wielkim Xięstwie równy podział ciężarów, będzie na te kraie rozciągniony; sprawiedliwość zachowana, własność każdego utrzymana, oświecenie, wolność wyznań i druku zapewnione; żewszyscy urzędnicy są tymczasowo utrzymanemi na swoich urzędach.

Królewicz Xże Kambridgi przeiechał d. 12 b. m. iadąc do Londynu przez Düsseldorf.

Jozefowa Bonaparte bawi od przeszłego tygodnia w Frankforcie.

Niżey podpisany Notaryusz nie mógłszy przeciw Naywyższemu Statutowi Organicznemu Ustawy Konstytucyiney Królestwa Polskiego d. d. Warszawa 19 Listo-

pada (1 Grudnia) 1815 r., i Artykułowi 17 Kodexu Cywilnego, żądać proponowanego sobie upoważnienia i Nominacyi na urząd Notaryusza w Wolnem Mieście Krakowie i iego Okręgu, zaprzestałem w niem od dnia odpisu mego na obce wezwanie, to iest, od 20 Czerwca r. b. aktykować: że zaś Archiwistą przy Senacie tegoż Wolnego Miasta, na którego mnie nominacyą dziś mylnie wlęczono, inny tegoż samego imienia i nazwiska, co ia, został; przeto dla zapobieżenia opacznym stąd wieściom, uwiadomiam ninieyszem, iż nieprzestałem i nieprzestaię urzędować iako Notaryusz Woiewodztwa Krakowskiego. — w Krakowie d. 19 Lipca 1816.

A. Markiewicz, N. W. K.

Przy dzisieyszey gazecie, dołącza się wiersz łaciński, w imieniu Uczniów Szkół Przygłownych Krakowskich dziękczynny, za prace Nauczycieli, przez Hieronima i Karola Mecherzyńskich uczniów Klassy VI. ułożony, i przez nich dnia wczorayszego na Amfiteatrze Szkolnym przy rozdawaniu Promocyi i nagród, powiedziany.

DONIESIENIA.

Senat Rządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Podaie do wiadomości, iż z powodu niedoprowadzoney do skutku Licytacyi Dzierżawy wieczney dwóch Folwarków w wsi Rakowicach, w terminie na dzień dzisieyszy oznaczonym, powtórnie Licytacyą tey samey Dzierżawy w dniu 1szym Sierpnia r. b. w Starym Ratuszu Miasta Krakowa przed delegowaną Kommissyą odbywać się będzie. — Warunki Licytacyi w Biórze Ur. Inspektora Przychodów dla kommunikowania ich konkurrentom znayduią się — w Krakowie dnia 24 Lipca 1816 Roku.

W nieprzytomności JW. Prezesa *X. Bystrzonowski.*

Mieroszewski Sekr. Jen. Sen.

Senat Rządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Zawiadomia handluiącą Publiczność wszystkich kraiow, i z utworzeniem bytu politycznego tego Wolnego kraiu, któremu trzy Nayiaśnieysze Dwory Traktatem dodatkowym w Wiedniu dnia (21 Kwietnia) 3 Maia 1815 zawartym szczególnieyszą Opiekę swoią mianowicie zaś co do wzrostu Nauk, Kunsztow i Handlu zapewniły wskrzeszone zostaią dawnieysze (acz w innych Epokach odbywane) w Mieście Krakowie dwa wolne Jarmarki pierwszy od dnia 9 Września r. b. 1816, drugi od dnia 24 Maia 1817 i tak daley corocznie następować po sobie maiace, które za każdą razą trwać będą przez dni piętnaście (wyłączaiąc Niedziele i dni Swięte podług obrządku łacińskiego przypadać w ten czas mogace) wszelkiego rodzaiu Towary, tudzież bydło i konie, sprowadzane na rzeczone Jarmarki lub z nich wyprowadzane, nie będą podlegać żadney opłacie celney w kraiu Wolnego Miasta Krakowa, rownie iak i te, które wciągu całego roku sprowadzonemi bydź mogą dla sprzedawania ich hurtem (en Gros), sprzedarz albowiem cząstkowa (en detail) tylko w czasie powyżey wspomnionych Jarmarkow obcym Kupcom iest dozwoloną. — Nowe Polityczne stosunki w iakich Miasto Krakow z ościennemi Państwami w względzie Wolności Niepodległośc i ścisłey Neutralności zostaie, każą się spodziewać, iż handluiąca Publiczność tychże samych dozna łatwości i dogodności, iakie w innych wolnych Miastach znayduie. Rząd zaś Wolnego Miasta Krakowa rozporządził, ażeby potrzebne do bezpiecznego Towarow pomieszczenia Kramy przysposobionemi były. W Krakowie d. 29 Czerwca 1816 roku.

Wodzicki, Prezes. S.

Mieroszewski, Sek. Jen. Senatu.

Wolff. B. S. D.

Dnia 11go Mca Sierpnia 1816 roku, w Dworze wsi Miiaczowa w Powiecie Lelowskim, Woiewodztwie Krakowskim położoney; Prowenta Wsiów Miiaczowa i Bundusza z przyległościami, z propinacyą Młynów i t. d. w roczną Dzierżawę przez publiczną Licytacyą za gotowe pieniądze puszczone będą; chęć zadzierżawienia takowych

Prowentów maiący, zaopatrzą się w vadium zł. pol. 1200, o warunkach Zadzierżawienia można się zawiadomić przy akcie licytacyi. — w Krakowie d. 23 Lipca 1816 r.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. J. D. Kr.

Donosi się Prześwietney Publiczności, iż przybyła tu z Wiednia wielka Galerya figur woskowych, składaiąca się z 125 osób w naturalney wielkości, pomiędzy któremi znayduią się Wysocy sprzymierzeni Monarchowie, Feldmarszałkowie Schwarzenberg, Blücher i Xżę Józefa Poniatowski, którą to Galeryą widziec tu tylko można do d. 25 Sierpnia 1816 r. Widowisko iest w Pałacu Spiskim.

Edward Lion, Dyrek. Gal.

Notariusz Powiatu Szydłowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż stosownie do zlecenia Wysokiego Trybunału Cyw. Iszey instancyi Dep. Krakowskiego do Nr. 1999 r. b. wyszłego we Dworze wsi Glinki w powiecie Szydłowskim Dep. Krakowskim leżącey na dniu 19tym Mca Sierpnia roku 1816 i w następnych od godziny 9tey rano, odbywać się będzie licytacya rożnych ruchomości, iako to, sreber, sukien, futer, bielizny, pościeli, powozow, koni, bydła, miedzi, cyny, żelaza, naczyniow i szprzętow gospodarskich, po niegdyś W. X. Szczepanie Rupniewskim, Kanoniku Katedralnym Krakowskim pozostałych. Dan w Szydłowie d. 17 Lipca 1816 r.

M. Romanowski N. S.

Zamieszkały pod Nrem 325 na 2gim piętrze na Szewskiey ulicy Jan Rozat przedsiewziął przyymować do domu swego na mieszkanie, stoł i wszelkie wygody młodzież uczącą się w Liceum Krakowskim. Będzie sam dawał początki Języka Francuzkiego, Historyą, Geografią. Do korrepetycyi w naukach szkolnych, będzie utrzymywał Nauczyciela domowego przez W. Rektora Gimnazyi zaleconego. Oczem łaskawą Publiczność uwiadomia.

W skutek Uchwały Rady familii w Sądzie Pokoiu Powiatu i Miasta Krakowa w dniu 4 Maia r. b. odprawioney, przez Wysoki Trybunał Cyw. I. Instancyi Deptu Krakowskiego pod dniem 8 Czerwca r. b. do Nru 1129 zatwierdzoney kamienice dwie w Krakowie przy ulicy Sławkowskiey pod Nrami 450 i 451 sytuowane, niegdyś Woyciecha Florkowskiego dziedziczne, a teraz do sukcessorow tegoż to iest UUr. Józefa Florkowskiego, Kaietana Florkowskiego synow i Franciszka Parwi wnuka, którego opiekunami są UUr. Jan Nep. Gielg i Józef Derych tu w Krakowie mieszkaiący, należące, przez publiczną licytacyą na fundamencie Rezolucyi Wysokiego Trybunału I. Instancyi Miasta Wolnego niepodległego Krakowa d. 25 Czerwca 1816 r. do Nr. 205 zapadłey, sprzedane zostaną. Licytacya przygotowawcza czyli przedstanowcza nastąpi w dniu 12 Sierpnia r. b. 1816 w kancellaryi podpisanego przy ulicy S. Jana pod Nru 466 będącey, a pierwsze wywołanie od summy szacunkowey 8232 złp. gr. 15 w grubey srebrney kourant monecie przez w sztuce biegłych przysięgłych ustanowioney rozpocznie się. — Warunki licytacyi, Akty urzędowe detaxacyi, można w kancelaryi podpisanego każdego czasu odczytać. Dan w Krakowie d. 1 Lipca 1816.

Olearski, Notaryusz W. K.

Dnia 6 Sierpnia r. b. o godzinie 9tey przed południem, 19 sztuk srebra różnego, i inne mnieyszey wartości ruchomości, tu w Krakowie przy ulicy Gołębiey pod L. 282, naywięcey daiącemu za gotową srebrną Courant monetę, sprzedane zostaną. — Każdy takowe efekta licytować chcący, w dniu i mieyscu wzwyż wspomnionem stawić się zechce. Co się tycze Srebra, te u podpisanego w dniu 3, 4 i 5 Sierpnia pod wzwyż wyrażonym numerem, przeyzrzeć sobie można. — Dan w Krakowie dnia 16 Lipca 1816.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K.

Trzy oddzielne pomieszkania w Mieście Zydowskim przy Krakowie w kamienicy pod L. 60 położoney znayduiące się, Starozakonnego Leibel Flügel własne, dnia 29 Sierpnia r. b. o godzinie 3ciey po południu, wypuszczone zostaną w naiem na lat dwa, przez publiczną licytacyą. — Licytuiący opatrzą się w wadium względnie każdego pomieszkania po złp. 36. Oczem podpisany Komornik chęć licytowania maiących, uwiadomia.

Stefan Mochnacki, Kom. T. H. D. K. i R.